**Dmuchaj na zimne i wiedz, co robić, gdy zdarzy się wypadek**

**Nie zakładamy, że wydarzy się coś złego – to naturalne, że wypieramy negatywne myśli. Możemy także być z natury bardzo ostrożni na każdym kroku. Jednak nawet wtedy jesteśmy narażeni na wypadek, bo mogą go spowodować inni ludzie.**



Biorąc to pod uwagę, trzeba być przygotowanym na każdą sytuację i mieć opracowany plan awaryjny. Najlepiej spisać na kartce zasady postępowania powypadkowego i mieć taką ściągę pod ręką (w samochodzie, domu, a nawet przy sobie). Warto zamieścić w niej informacje:

l jak udzielić pierwszej pomocy,

l do kogo zadzwonić (numery alarmowe, numery do osób z rodziny, które powiadomimy o zdarzeniu, a ponadto numery do osób i firm, które pomogą w późniejszych etapach),

l co, gdzie i na podstawie jakich dokumentów załatwić, aby potem, w razie wystąpienia przykrego zdarzenia, nie wyrywać sobie włosów z głowy i nie ulegać emocjom.

Stres i niewiedza najczęściej prowadzą do podejmowania błędnych decyzji. Najczęściej popełnianą z nich jest pochopny wybór firmy, która pomoże w odzyskaniu odszkodowania, np. za wypadek komunikacyjny czy uszczerbek na zdrowiu. Psycholog dr Piotr Mamcarz wskazuje, że będąc pod wpływem nerwów, jesteśmy zagubieni, bardziej podatni na wpływy z zewnątrz, łatwiej też ulegamy namowom i zawierzamy każdemu, kto nam dobrze życzy – choć w rzeczywistości tej osobie czy firmie może zależeć wyłącznie na własnych korzyściach, np. zysku.

– Osobiście odradzam wszelkiego typu firmy odszkodowawcze, kryjące się pod wprowadzającymi w błąd nazwami, bardzo ładnymi i wiele obiecującymi w swoim brzmieniu, jednak tak naprawdę nie zawsze godnymi zaufania – radzi mecenas Artur Klimkiewicz, którego [kancelaria](http://kancelariapikula.pl/) specjalizuje się w sprawach o wypłatę świadczeń z tytułu wypadków. – Firmy odszkodowawcze często kuszą niskimi prowizjami, ale zarazem nie informują, że poszkodowany tak naprawdę uzyska sporo niższe odszkodowanie. Firmy takie często zawierają też niekorzystne ugody w imieniu poszkodowanych – robią to bez ich wiedzy i zgody na konkretne warunki.

Warto zatem pamiętać, że pozytywny finał spawy zależy od tego, czy rozsądnie podeszliśmy do niej już na samym początku. Rozwaga to jedno, umiejętność jak najlepszego poradzenia sobie w trudnej sytuacji to drugie. – Klienci naszej kancelarii wiedzą już, że w razie wypadku najlepiej od razu zgłosić się do radcy prawnego i nie decydować na półśrodki – dodaje mecenas Klimkiewicz. Radca zgłosi szkodę, pomoże w prawidłowym zebraniu dokumentów, zaoferuje zastępstwo prawne i procesowe, m.in. przed sądem. A to ważne, bo tylko oddanie sprawy do sądu pozwala uzyskać odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę w stosownej kwocie – zwykle kilkanaście razy wyższej od tej, którą można uzyskać, decydując się z współpracę z tzw. firmą odszkodowawczą.